

## Między rolą a identyfikacją. Rozumienie praktyk BDSM z perspektywy osób w nie zaangażowanych

### Between a role and identification. Understanding BDSM practices from practitioners' perspective

Anna Niebudek<sup>1</sup>, Grzegorz Iniewicz<sup>2</sup>

<sup>1</sup> SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, Wrocław

<sup>2</sup> Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii

#### Summary

**Aim.** The aim of the research was to study the narrative of BDSM practitioners (sadism and masochism – S/M, bondage and discipline – B&D) and to attempt to describe how they interpret and define their practices and what significance they have in their life.

**Method.** Qualitative methodology – grounded theory – has been used in the study. The sample consisted of 12 individuals aged 20–49 who identified with BDSM practices. The data have been collected through intensive interviews with participants.

**Results.** Based on the language analysis of the interviews, researchers established categories related to identity and the definition of BDSM. Subsequently, the initial model of the process of defining one's own sexuality in BDSM practicing individuals was proposed.

**Conclusions.** The research showed stages of the process of defining and accepting their sexuality in BDSM practicing individuals and multifaceted identification with their BDSM roles. The initial stage of the development of identification with BDSM was gender identity and sexual orientation. The participants defined their sexuality by either the identification with their roles in BDSM practices (not only as a form of sexual activity, but also in every-day life) or assuming such roles temporarily. It seems that defining their identity by the persons practicing BDSM is not an either-or between “identity” or a “role”, but can be seen as continuum.

**Słowa kluczowe:** BDSM, tożsamość, seksualność

**Key words:** BDSM, identity, sexuality

#### Wstęp

Omawiając praktyki BDSM, chcielibyśmy się odwołać do pojęcia *Gender, Sexual, Relation, Diversities* (GSRD) oznaczającego różnorodności związane z płcią, seksu-

alnością oraz podejmowanymi relacjami. Pojęcie to dotyczy osób, których tożsamość genderowa, płciowa, seksualna i/lub relacyjna jest odmienna od większościowej, często przyjmowanej jako normatywna. Pojęcie to obejmuje m.in. osoby niebinarne, transpłciowe, aseksualne, biseksualne, homoseksualne, queer, panseksualne, niemonogamiczne, a także praktykujące BDSM [1, 2].

Praktyki BDSM są coraz częściej widoczne zarówno w popkulturze, jak i praktyce klinicznej czy badaniach naukowych. Powstają publikacje, które z jednej strony próbują poddać analizie zjawisko BDSM, a z drugiej ich autorzy starają się podpowiedzieć profesjonalistom, jak pracować z osobami zaangażowanymi w taką formę relacji. Można przy tym zauważyć, że osoby praktykujące BDSM same podejmują próby określenia swojej mniejszościowej tożsamości [3–5]. Zaangażowanie w praktyki BDSM może zostać ujawnione przez pacjenta w gabinecie terapeuty, lekarza, seksuologa czy psychologa. Niekiedy jednak wyartykułowanie takiej informacji wprost może być utrudnione w związku z lękiem przed negatywną oceną, odrzuceniem, dyskryminacją czy też patologizacją jego seksualności [6, 7].

Osoby angażujące się w zachowania seksualne typu BDSM mogą przyjmować role, które odnoszą się do ich preferencji – uległą (która zostaje poddana kontroli), dominującą (przejmującą kontrolę nad uległą) oraz *switch* (czerpiącą przyjemność zarówno z dominacji, jak i z uległości; lubiącą zmieniać role w zależności od sytuacji). Warto jednak zaznaczyć, że w społecznościach BDSM występuje o wiele więcej określeń na przyjmowane role, np.: *Dom, slave, top, bottom, primal, sub, princess, prince, pup, son, brother* [8, 9]. Na jednym z najpopularniejszych, międzynarodowych portali BDSM – Fetlife.com [10] wyróżnia się sześćdziesiąt pięć określeń różnych ról, dziesięć określeń odnoszących się do orientacji seksualnej oraz dziewięć dotyczących tożsamości płciowej, którą może wybrać użytkownik w celu samoopisu. Pokazuje to wielość charakterystyk w obrębie grupy i konieczność wyjścia poza ramy większościowe, aby zrozumieć specyfikę funkcjonowania praktykujących BDSM.

Badania nad tożsamością osób praktykujących BDSM prowadziły Yost i Hunter [9]. Grupa badana liczyła 272 osoby. Procedura polegała na anonimowym wypełnieniu kwestionariusza on-line, obejmującego zarówno pytania zamknięte, jak i otwarte. Jedno z nich dotyczyło tego, jak osoba badana definiuje rolę, z którą się utożsamia. Zadanie polegało na wyborze z przedstawionej listy tych określeń, które badany uzna za odpowiednie. Lista zawierała 11 nazw: (1) *dominant*, (2) *top*, (3) *master*, (4) *mistress*, (5) *sadist*, (6) *submissive*, (7) *bottom*, (8) *slave*, (9) *masochist*, (10) *switch*, (11) *sadomasochist*. I tak 84,2% badanych wybrało 1–4 określeń, a 16% 5–10 nazw ról, z którymi się utożsamiają. Większość mężczyzn identyfikowała się z rolami związanymi z dominacją, większość kobiet zaś z tymi ze spektrum uległości. Nie wystąpiły różnice płciowe w wyborze określeń związanych z rolą *switch*. Można przypuszczać, że osoby praktykujące BDSM mogą rozumieć swoją rolę w tych praktykach płynnie i wieloaspektowo. Nie bez znaczenia mogą być tu czynniki kulturowe łączące się z płcią.

Ważne jest też tutaj rozróżnienie identyfikacji w BDSM od roli jako takiej. Ortmann i Sprott [8] tożsamość rozumieją jako relatywnie stałą, w porównaniu z rolą, którą może charakteryzować zmienność, zależność od kontekstu, określonej sytuacji czy aktywności. Nie oznacza to, że tożsamość seksualna nie ulega zmianie – zmienia się

ona bowiem wraz z indywidualnym rozwojem, jednak nie tak dynamicznie i często jak wielopostaciowość ról odgrywanych podczas sesji BDSM [8].

Liczba badań dotyczących funkcjonowania osób praktykujących BDSM jest stosunkowo niewielka. Można przypuszczać, że zarówno w społeczeństwie, jak i wśród profesjonalistów może funkcjonować wiele stereotypowych wyobrażeń, często patologizujących omawiane praktyki [11]. Jako że jest to w miarę nowy obszar poddawany eksploracji, podjęto decyzję o zastosowaniu metodologii badań jakościowych. W wypadku badania osobistych doświadczeń (które trudno zawęzić do kategorii ilości, częstości czy stopnia nasilenia) wybrana metodologia pozwala przyjrzeć się danemu zagadnieniu dokładniej i głębiej [12]. Badanie własne przeprowadzono, opierając się na teorii ugruntowanej [12–14]. Biorąc pod uwagę różnorodność grupy badanej, wykorzystanie podejścia konstruktywistycznego, skoncentrowanego na poznawaniu rzeczywistości osób badanych, wydawało się najbardziej adekwatne. Konstruktywizm zakłada subiektywistyczne nastawienie do rzeczywistości, a więc istnienie wielu różnych światów społecznych. Zgodnie z tym podejściem metodologicznym badacz przed przystąpieniem do badania nie stawia hipotez. Gdy zaś wchodzi w relację z osobą badaną, nie bez znaczenia są jego własne przeżycia, przekonania, wartości czy opinie [12, 15].

W niniejszym artykule podchodzimy do terminów związanych z tożsamością opisowo, nie odwołujemy się do konkretnej koncepcji teoretycznej. Uważamy takie podejście za pomocne w zrozumieniu i niepatologizowaniu pełnego różnorodności zjawiska BDSM.

### **Cel**

Celem podjętych badań było poznanie, w jaki sposób osoby identyfikujące się z praktykami BDSM je opisują, jak je definiują oraz jaką funkcję pełnią one w ich życiu.

### **Material**

Uczestnikami badania były osoby praktykujące BDSM. Ich dobór był zgodny z metodologią teorii ugruntowanej. Podczas zbierania danych zwracano zatem uwagę na różnorodność doświadczeń. Osoby badane brały udział w intensywnych wywiadach prowadzonych w trakcie spotkania z badaczem, które trwały od 15 minut do 1,5 godziny. Grupę badaną stanowiło 12 osób, które zostały zrekrutowane przez ogłoszenia zamieszczone na kilku forach i portalach internetowych o tematyce BDSM. W badaniu wzięło udział 6 mężczyzn oraz 6 kobiet w wieku 20–49 lat. Opierając się na dotychczasowej wiedzy, założono, że płeć może wpływać na doświadczenia związane z BDSM (np. podejmowanie ról zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami odnośnie do kobiecości/męskości), stąd równy płciowy dobór osób badanych [9]. Rekrutacja i proces prowadzenia kolejnych wywiadów zostały zakończone, gdy doszło do wysycenia kategorii, to znaczy do momentu, kiedy kolejne dane nie wzbogacały już znacząco istniejącej treści teoretycznej rekonstrukcji [16, 17]. Osoby biorące udział w badaniu zostały poinformowane o jego celu, każda z nich zgłosiła się z własnej woli, wyraziła

zgodę na nagrywanie wywiadu i wykorzystanie go w celach naukowych. Badanie było anonimowe, dobrowolne oraz nieodpłatne. Żadna z osób nie wycofała się w trakcie badania. Badanie zostało zaakceptowane przez Komisję ds. Etyki Badań Naukowych. Szczegółowa charakterystyka osób badanych znajduje się w tabeli.

Tabela. **Charakterystyka osób badanych**

Osoba badana	Płeć	Wiek	Zawód/ wykształcenie	Orientacja seksualna	Rola w BDSM	Uczestnictwo w praktykach BDSM
K1	Kobieta	20	Średnie niepełne; copywriting, pisanie artykułów, ma własną firmę zajmującą się gadżetami do BDSM	Heteroflexible <sup>1</sup>	Uległa	W relacji z dwoma playpartnerami <sup>2</sup> praktykującymi BDSM.
K2	Kobieta	20	Wykształcenie średnie; studentka	Heteroflexible	Uległa, masochistka	W związku z osobą niepraktykującą, wprowadza partnera w BDSM.
K3	Kobieta	26	Wykształcenie średnie; studentka	Heteroflexible	Dominująca	Aktualnie szuka partnera o podobnych upodobaniach.
K4	Kobieta	20	Wykształcenie średnie; studentka	Heteroseksualna	Uległa	Ma partnera, który nie praktykuje BDSM, jednocześnie jest w innych relacjach, w których może rozwijać swoje upodobania.
K5	Kobieta	40	Wykształcenie wyższe; pracownica korporacji	Heteroseksualna	W spectrum uległości, brat <sup>3</sup>	W nowym związku z partnerem, który jeszcze nie wie o jej preferencjach BDSM.
K6	Kobieta	28	Wykształcenie wyższe; pracuje w branży kosmetycznej	Heteroflexible	Uległa	W relacji z partnerem o podobnych zainteresowaniach seksualnych, w relacji elementy BDSM, wspólne eksplorowanie seksualności. Jednocześnie jest w okazjonalnej relacji z innym masterem.

*dalszy ciąg tabeli na następnej stronie*

M1	Mężczyzna	25	Wykształcenie średnie; biznesmen, prowadzi firmę z gadżetami do BDSM	Heteroseksualny	Master	W relacji z osobą praktykującą, wspólne upodobania.
M2	Mężczyzna	34	Wykształcenie średnie; informatyk	Heteroseksualny	Uległy	Aktualnie jest singlem, z zamiłowaniem do BDSM, szuka partnerki.
M3	Mężczyzna	36	Wykształcenie wyższe; prowadzi firmę zajmującą się energetyką	Heteroseksualny	Switch	Jest singlem, aktualnie szuka partnerki o podobnych preferencjach.
M4	Gender-fluid <sup>4</sup>	25	Wykształcenie średnie; student informatyki, pracuje w firmie windykacyjnej	„Pociąg do kobiet”	Dominująca	Jest singlem, aktualnie szuka partnerki, która zaakceptuje jego preferencje.
M5	Mężczyzna	25	Wykształcenie wyższe; handlowiec	Heteroseksualny	Dominujący	W relacji z partnerką o podobnych upodobaniach seksualnych, w relacji elementy BDSM, wspólne eksplorowanie seksualności.
M6	Mężczyzna	49	Wykształcenie wyższe; pracuje w branży informatycznej	Heteroseksualny	Masochista, hedonista	Prowadzi podwójne życie, w którym z jednej strony jest mężem i ojcem, a z drugiej strony funkcjonuje w społeczności BDSM, gdzie zdarza mu się nawiązywać relacje spójne z jego preferencjami.

W celu wprowadzenia pewnych uproszczeń osoby badane zostały oznaczone w odniesieniu do ich płci metrykalnej (K i M).

<sup>1</sup> Heteroflexible – głównie orientacja heteroseksualna z tendencją do zachowań homoseksualnych.

<sup>2</sup> Playpartner – partner przeznaczony tylko do zabaw związanych z BDSM.

<sup>3</sup> Brat – termin z języka angielskiego oznaczający osobę przejawiającą buntownicze zachowania, brak szacunku do innych czy nieposłuszeństwo, jako pewnego rodzaju komponent wymiany relacji władzy z partnerem/partnerką. Dosłownie: „bachor”.

<sup>4</sup> Genderfluid – płynna tożsamość płciowa: odczuwalna płeć jest zmienna, związana z wchodzeniem w różne role płciowe.

## Metoda

Teoria ugruntowana została opracowana i opisana przez Glasera i Straussa [18, zob. też 19] i polega na budowaniu teorii średniego zasięgu (której celem jest opis szczególnych warunków życia społecznego) na podstawie systematycznego zbierania danych empirycznych. Zgodnie z tym podejściem badanie to pewien proces. Teoria wyłania się więc w trakcie prowadzonych badań terenowych z danych empirycznych, które odnoszą się do obserwowanej rzeczywistości społecznej. Założenia, pojęcia, ich właściwości są również budowane w trakcie badań, podczas których są one modyfikowane i weryfikowane [19]. Stosując tę metodologię, badacz formuje i przekształca sposoby zbierania danych, udoskonala je. Istotne jest wszystko, czego badacz dowiaduje się w badanym terenie, ponieważ wszelkie spostrzeżenia mogą pełnić funkcję danych [12, 14]. Próbuje on nadać sens konkretnym zjawiskom, interpretować je z użyciem terminów, którymi posługują się badani [15].

Zastosowanie takiej metody pozwoliło spojrzeć na problematykę funkcjonowania w relacjach BDSM z perspektywy osób badanych – przyjęto, że są one ekspertami w tej dziedzinie, a badanie jest poznaniem konstruowanej przez nie rzeczywistości. Badacz ustala, w jaki sposób badani wyjaśniają własne doświadczenia, pyta ich o analityczne znaczenie pojęć [14]. Narzędziem badawczym był tutaj wywiad swobodny, który ma charakter otwarty, nieograniczony. Narzędzie to pozwala na aranżowanie sekwencji pytań, formułowanie ich w zależności od sytuacji badawczej [19]. Przed wywiadami zostały spisane ogólne tematy do poruszenia podczas rozmowy:

1. Czym jest dla Ciebie BDSM?
2. Skąd czerpałaś/czerpałeś wiedzę na temat BDSM?
3. Jak opisałybyś/opisałbyś siebie w BDSM?
4. Jak wyglądało poznawanie „klimatu” w twoim wypadku? Kiedy odkryłaś/odkryłeś swoje preferencje związane z BDSM?
5. Jakie funkcje w twoim życiu pełni BDSM?
6. Jaki jest twoim zdaniem odbiór społeczny praktyk BDSM?
7. Czy jesteś osobą aktywną w społeczności osób praktykujących BDSM?
8. Co wnosi do twojego życia BDSM? Co daje ci realizowanie tych preferencji?

Nie przygotowano konkretnych pytań, aby swobodnie podążać w rozmowie za osobami badanymi. Zadawane pytania miały charakter pytań otwartych, ich treść oraz język były dostosowywane do rozmówcy. Zgodnie z metodologią teorii ugruntowanej w sytuacji wyłaniania się podczas wywiadu tematów ważnych dla problematyki badawczej podążano za badanymi. Nagrane wywiady zostały poddane transkrypcji, a następnie rozpoczęto pracę nad materiałem badawczym [12, 14]. Nagrania były wielokrotnie odsłuchiwane, co umożliwiło zestawianie danych z wywiadów. Dzięki temu pojawiały się nowe wnioski. Później przystąpiono do kodowania, a więc nadawania pewnych etykiet poszczególnym porcjom danych. Przez kodowanie wstępnie analizowano każdy wiersz, słowa, segmenty, ściśle odpowiadające danym. Aby analitycznie spojrzeć na dane, na początku skoncentrowano się na kodowaniu ich słowo po słowie, tak by można było zbadać język oraz znaczenia słów, jakie nadają im osoby

badane [15]. A żeby w dalszej kolejności uzyskać inne spojrzenie na dane, skupiono się na kodowaniu wiersz po wierszu – szukano ukrytych założeń przez porównywanie danych i doprecyzowano nadawane wypowiedziom znaczenia. Zwracano także uwagę na konkretne wydarzenia, które opisywali badani, co pozwalało poznać ogólny obraz ich rzeczywistości. Istotna była ponadto analiza języka badanych i tego, jak konstruuje on ich rzeczywistość. Kody *in vivo* (związane ze specyfiką językową rozmówców) posłużyły do symbolicznego oznaczania wypowiedzi uczestników. Był to ważny etap analizy, ponieważ badana grupa posługiwała się wieloma charakterystycznymi dla niej terminami, również anglojęzycznymi, które jako tworzące rzeczywistość językową osób badanych celowo nie zostały przetłumaczone na język polski.

Kolejnym etapem analizy było kodowanie skoncentrowane, którego celem jest szczegółowe określenie i rozwinięcie istotnych kategorii na podstawie większych partii danych. Na tym etapie analiza koncentruje się wokół zebrania najczęściej powtarzających się lub/i najistotniejszych kodów – badacz decyduje, które z nich pozwalają na wnikliwą kategoryzację zjawiska. Warto zaznaczyć, że wraz z kodowaniem skoncentrowanym rozpoczyna się integracja teoretyczna, trwające przez kolejne etapy analizy [14]. Konsekwencją kodowania był podział danych według ogólnych kategorii, takich jak np. identyfikacja, czym jest dla mnie BDSM, albo relacje wewnątrzgrupowe. Podczas całej analizy pomocne były techniki grupowania, czyli tworzenia modeli graficznych przedstawiających odrębne kody oraz relacje między kategoriami w poszczególnych wywiadach. Dzięki temu dane były wielokrotnie porównywane między sobą, co ułatwiło dokładne ich poznawanie i podążanie za ideami wyłaniającymi się podczas analiz. Opierając się na stworzonych kategoriach, dokonano interpretacji wypowiedzi osób badanych oraz skonstruowano model teoretyczny [12, 14].

Analizą materiału badawczego zajmowały się dwie osoby – dane były kodowane indywidualnie, a następnie łączone i porównywane ze sobą. Jeżeli chodzi o dobór ilościowy osób badanych, to jak już wspomniano zgodnie z wybraną metodologią liczba badanych jest wystarczająca, gdy dojdzie do wysycenia danych empirycznych (nasylenia kategorii). Teoretyczne nasylenie według tego paradygmatu jest równoznaczne z pomyślną weryfikacją rezultatu badawczego pod względem doboru próby. Wysycenie wyraża się w dublowaniu informacji, kiedy kolejne dane nie wzbogacają już znacząco materiału badawczego [16, 17].

Trzeba podkreślić, że celem badań było poznanie perspektywy postrzegania praktyk BDSM przez osoby je praktykujące, jednak podczas analizy wywiadów zauważono, że badani opowiadali o owych praktykach nie ogólnie, jak o czymś zewnętrznym, lecz przez pryzmat własnego uczestnictwa w nich i nadawanego im znaczenia. W związku z tym pojawiła się konieczność użycia terminów identyfikacji (jako utożsamiania się) oraz roli (jako wchodzenia w daną rolę).

## Wyniki

Na początku wywiadu badani byli proszeni o to, by opowiedzieli w kilku słowach o sobie. Mówili o sobie przez pryzmat płci, orientacji seksualnej oraz roli w praktykach BDSM. Może to świadczyć o tym, że wiedzieli mniej więcej, czego dotyczy bada-



nie, ale także o tym, że identyfikują się z takim rodzajem praktyk seksualnych, które stanowią ważny obszar ich życia. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy z tych trzech obszarów jest ujawniany bądź nie jest ujawniany w różnych sytuacjach społecznych. Odbiór społeczny może determinować to, czy jednostka zdecyduje się na ich ekspresję, czy na ich ukrywanie.

### Płeć

Ze względu na płeć badane osoby przypisywały sobie i innym różne cechy, zarówno w codziennych zachowaniach, jak i w tych związanych z BDSM, np.:

Mówię tak, bo ja jestem postawiona w tej pozycji, że ja jestem tą osobą na dole, ja jestem płci żeńskiej – K2.

[N]o to jak wynika z wypowiedzi, jestem kobietą i czuję się kobietą, i jestem kobietą w każdym calu – K3.

Jedna z osób badanych traktowała swoją płeć niebinarnie, jako płynną, przechodzącą z męskiej do kobiecej w zależności od sytuacji (*genderfluid*). Z tego powodu ujawnianie swojej „drugiej strony” stawało się czymś intymnym i nie zawsze możliwym do wyrażenia:

Ja się aktualnie definiuję jako *genderfluid*, często są takie też dosyć płynnej seksualności – G4.

Na podstawie wywiadów można stwierdzić, że osoby angażujące się w BDSM mają określone przekonania dotyczące ról płciowych. Przykładem może być postrzeganie mężczyzny jako osoby, której atrybutami są cechy związane z dominacją. Okazuje się, że mężczyźni określający się jako ulegli mogą spotykać się z dezaprobatą w środowisku – często są traktowani jako słabi, niezdecydowani, nieumiejący radzić sobie z problemami czy niesamodzielni. Męska uległość w relacji BDSM-owej może być zatem związana z przełamywaniem pewnego schematu, gdy ich pragnienia nie są ściśle kojarzone z męskością (np. siłą czy dominacją), np.:

Mężczyźni ulegli według większości osób to są cioty, bo nie mają swojego zdania i można z nimi zrobić wszystko, i w ogóle jak to możliwe, żeby kobieta chciała być z uległym mężczyzną... przecież to nie jest prawdziwy mężczyzna. Ja uważam, że w ogóle w mężczyźnie tkwi duża siła i to, że mężczyzna jest uległy, wcale nie musi znaczyć, że on jest ograniczony w pewnym sensie, więc to zupełnie jakiś stereotyp, który panuje. Chociaż część mężczyzn uległych też takich jest, więc skądś się to bierze [śmiech] – K3.

[I] jeszcze właśnie odnośnie dominującej osoby – po prostu wydaje mi się to męskie i... no też pewne cechy mężczyzn postrzegam jako męskie dzięki temu, że na przykład są dominujący – K4.

Z kolei zgodnie z kulturowym postrzeganiem cech kobiecych kobiety głównie utożsamiane są z rolą uległą (zauważają to w swoich badaniach również Yost i Hunter [9]), np.:



Na pewno jest dużo mniej kobiet dominujących, dużo mniej niż kobiet uległych. To na pewno się wiąże z gdzieś tam z naszymi biologicznymi uwarunkowaniami. Kobiety są stworzone do rodzenia dzieci, opiekania się domem; taka jest nasza funkcja biologiczna, pierwotna. Tak jest i koniec, tak? I wszystkie kobiety, które są gdzieś tam bardziej władcze czy decydują się na karierę i tak dalej, są postrzegane jako te nienormalne, bo odchodzą gdzieś tam od stereotypu i tak dalej. Więc tu już powinna być na tym takim bardzo podstawowym stopniu ta odmienność od roli, mimo że ja na przykład bardzo lubię gotować; [...] ja swojego uległego zleję, ale potem zrobię mu obiad, bo to mnie bawi, tak? Ale już na tym samym stopniu pojawia się już taki zgrzyt ze społeczeństwem, nawet ze społeczeństwem BDSM-owym, bo tak jak mówię, na przykład na spotkaniach klimatycznych jednak większość mężczyzn założy, że skoro jesteś kobietą, to jesteś uległa, i będzie cię w ten sposób traktować, dopóki nie dostanie po pysku za przekraczanie pewnych granic – więc to jest to – K3.

Na podstawie przytoczonych wypowiedzi można przypuszczać, że osoby praktykujące BDSM wnoszą w tę rzeczywistość społeczno-kulturowe przekonania związane z płcią czy rolami płciowymi.

### Orientacja seksualna

W wypowiedziach osób badanych kwestia orientacji seksualnej wydawała się bardzo istotna. Często wyrażały one chęć eksperymentowania czy poszukiwania nowych doświadczeń seksualnych. Trzy z czterech badanych kobiet deklarowały się jako *heteroflexible*, co oznaczało głównie orientację heteroseksualną z tendencją do zachowań homoseksualnych. Co ciekawe, w swoich narracjach miały one większą łatwość określania siebie jako bardziej otwartych wobec płci partnera/partnerki niż badani mężczyźni. Może być to związane z większym przyzwoleniem kulturowym na nieheteroseksualną ekspresję u kobiet. Wszyscy przebadani mężczyźni określali się jako heteroseksualni, np.:

O orientacji seksualnej można powiedzieć, że jestem *heteroflexible*. Raczej jeżeli chodzi o relacje seksualne, myślałabym o kobietach, natomiast nie wykluczam tego, że w przyszłości kiedyś mogłabym poznać kobietę, z którą ewentualnie mogłabym jakiś związek stworzyć. Raczej jednak tak na dziewięćdziesiąt pięć procent wolałabym tworzyć związki długoterminowe z mężczyznami – K3.

Jestem sobie coś, co się ładnie nazywa *heteroflexible*, sfera BDSM-u mnie trochę bardziej pociąga z mężczyzną i powiedzmy, o ile bym potrafiła z kobietą, to w obu rolach, tak jednak to nie jest to, co mogłoby być czymś więcej niż przygodą, odhaczeniem z listy rzeczy do zrobienia w życiu, jakimś doświadczeniem, chwilową podniętą, czymkolwiek – K1.

Brak zgłoszeń do badania osób nieheteroseksualnych może świadczyć o pewnej odrębności tych grup w środowisku związanym z BDSM. Warto to uwzględnić w kolejnych badaniach, jeżeli chodzi o dobór osób badanych.

### Identyfikacja z rolą BDSM

Osoby badane mówiły o swojej roli w BDSM w różny sposób – często była ona przez nich rozumiana jako ich tożsamość, natura lub coś nabytego w trakcie kolejnych doświadczeń seksualnych. Badani określali własne role w BDSM i siebie różnymi terminami, odnoszącymi się do uległości, dominacji lub bycia *switch*. Można zauważyć, że owa rola jest czymś, z czym się identyfikują, a nie etykietą opisującą zestaw zachowań w konkretnym kontekście czy sytuacji seksualnej, np.:

Jestem masterem i tylko masterem. Jakby bycie subem, uległym, nie wchodzi w grę. To jest poza moją percepcją, tego w pewnym sensie w tym środowisku nie akceptuję – M1.

[O]rientację związaną z BDSM tak naprawdę traktuję jak taką dodatkową orientację. Tak jak jest orientacja homo, hetero czy biseksualna; tak samo to, czy jest się osobą dominująca, uległą czy innym różnym rodzajem związanym z BDSM – uważam, że jest to taką samą orientacją. Więc ja zawsze czułam się taka jaka jestem, być może nie potrafiłam tego zdefiniować, ale odkąd potrafię to zdefiniować, to podchodzę do tego w taki sposób – po prostu tacy jesteśmy i koniec. Albo nas to w ogóle nie kręci, jesteśmy kompletnie poza klimatem – jesteśmy waniliowy, albo jesteśmy jacy jesteśmy. Ja jestem dominująca, bardzo się w tym odnajduję, jest to częścią mojej osobowości i na pewno nie jest to dla mnie odskocznia od normalnego życia seksualnego, tylko jest to gdzieś częścią po prostu mnie – K3.

Mówiąc o praktykach BDSM, badani często koncentrowali się na sobie. Może to wskazywać na silną identyfikację z tymi praktykami. Ale że badana grupa charakteryzuje się dużą różnorodnością, można założyć, że rozumienie praktyk BDSM stanowi pewne kontinuum – z jednej strony będzie to rola, w jaką osoba wchodzi w relacji, a z drugiej identyfikacja, kiedy dana osoba utożsamia się z rolą, a nie tylko ją odgrywa. Identyfikacja może powodować, że BDSM staje się pewnym stylem życia, a elementy tej/tych relacji mogą być też przenoszone do codziennego funkcjonowania.

Założenie to znalazło potwierdzenie także w odpowiedziach na pytanie, czym dla badanych jest BDSM. Wskazywały one na identyfikację z owymi rolami/praktykami, z kolei narracja części badanych związana była z opisywaniem praktyk BDSM jako czegoś zewnętrznego, rodzaju urozmaicenia, a nie obszaru, który tworzy ich tożsamość. Mimo różnic w opisie tych praktyk interesujące i istotne wydaje się to, że najczęściej badani odnosili się do preferencji seksualnych przez pryzmat własnych doświadczeń – mówili o funkcji BDSM w ich życiu. Kategoria „Czym jest dla mnie BDSM” dotyczyła tego, jak uczestnicy doświadczają i rozumieją własne upodobania. Każda z osób badanych nadawała im inne znaczenia, co ilustrują poniższe wypowiedzi.

#### *Forma „zabawy”*

Część badanych traktowała BDSM jako formę zabawy z drugą osobą, co łączyło się ściśle z odgrywaniem ról. Niekiedy polegało to na rywalizacji o dominację, sprawowaniu granic możliwości partnera czy partnerki, np.:

Bawimy się, ja przyjmuję pewną rolę, druga osoba przyjmuje pewną rolę. Rola komunikacji nie ma takiego znaczenia, bo... cała zabawa polega tylko na tym, że ktoś ma spełnić moje polecenie, ja je mam tylko wymusić i przekaz ma drugorzędną rolę. Spotkałem się z takimi relacjami, że ktoś postawił na komunikację – komunikat był jasny, czytelny, klarowny. Ja tego nie rozumiem, dla mnie to jest forma zabawy. [...] Lubię się tym bawić, to jest jak sprężyna, którą można rozkładać, składać – coś bardzo plastycznego – M1.

Czasami mam wrażenie, że czuję się wyjątkowo przez to. To jest taki smaczek w relacjach seksualnych. [...] Raczej to jest taka zabawa dla mnie... – M2.

Jedna z badanych kobiet postrzega zabawę jako pewnego rodzaju grę z partnerem, który będąc w roli dominującej, musi się postarać na tyle, aby partnerka mu uległa. Taka perspektywa badanej będącej po stronie uległej daje obraz jej dużej kontroli, decyzyjności, mimo pozornego obrazu osoby dominującej jako tej, która decyduje o przebiegu sytuacji seksualnej, np.:

Dla mnie... eee... najfajniejsza w tym wszystkim jest ta gra. Właśnie żeby ta druga osoba, która jest dominująca, żeby potrafiła w taki sposób pokierować całą grę, żebym ja chciała jej ulec. Czyli to nie jest, że umawiamy się: „Dobra, to ty jesteś dominująca, a ja jestem uległa”, tylko: „Zpracuj sobie na to. Jeżeli odpowiednio pokierujesz tym, ja będę chciała ci ulec, tak?”; na tym to będzie działać w moim przypadku – K6.

### *Droga do satysfakcji seksualnej*

Osoby badane często postrzegały praktyki BDSM jako sposób na osiągnięcie satysfakcji w zachowaniach seksualnych – nie miały na myśli jednak samego orgazmu, lecz podkreślały aspekt wspólnego realizowania fantazji z partnerem/partnerką, komunikacji prowadzącej do wspólnej przyjemności, np.:

Podczas gdy teraz w tym momencie jestem wręcz dumna z siebie, że mam na tyle zaawansowaną samoświadomość, że wiem, co lubię, i wiem, co mnie cieszy, i wiem, co mi daje satysfakcję. [...] Jeżeli ktoś, wiem, że robi coś dla mnie, że robi coś dla swojej satysfakcji, ale też dla mnie to robi, to mnie to bardzo cieszy, i to jest super, to jest naprawdę dla mnie niesamowicie ciepłą rzeczą, i jeżeli widzę, że ktoś naprawdę w pewnym momencie słucha mnie, słucha, co do niego mówię, słucha tego, co mnie cieszy i to realizuje, to jest tak niesamowicie fajne że... kurczę, tam nie musi być jako takiego przytulenia, tam nie musi być dania buziaka, ale jeżeli ktoś mnie słucha i jest w stanie realizować moje fantazje i samemu czerpać z tego radość, to to jest zajebiste – K1.

### *Sposób na nawiązanie więzi z partnerem/partnerką*

Podczas wywiadów zauważalne było to, że osoby badane postrzegają relacje BDSM jako głębsze niż standardowy związek bez tych elementów. Uczestnicy podkreślali często rolę zaufania i intymności, a satysfakcja ujmowana była jako zbliżenie emocjonalne, np.:

W ogóle dla mnie BDSM to nie jest *stricte* seks, to musi się wiązać z zaufaniem, musi się wiązać ze świadomością, ze samoświadomością i świadomością drugiej osoby, z zaufaniem między osobami, z jakąś intymnością, z jakąś więzią, niekoniecznie miłości, niekoniecznie romantyczne to musi być, ale musi być to taka nie porozumienia i trzeba przede wszystkim być szczerym i otwartym wobec siebie nawzajem; i jest tu dużo takich aspektów kompletnie relacyjnych, a nie seksualnych [...]. To mi daje BDSM – poczucie pełni, poczucie satysfakcji dużo silniejszej niż sam orgazm i samo spełnienie seksualne, poczucie dużo bliższej intymności, dużo większej więzi. Przez te wszystkie elementy, o których wcześniej rozmawialiśmy – przez to zaufanie, przez tę zgodę, przez to, że ktoś mi oddaje siebie – jakbym tego nie miała, to naprawdę dużej części mnie by brakowało – K3.

Z wywiadów wynika, że praktyki BDSM bywają traktowane jako alternatywna forma czułości. Przykładowo narracja jednej z kobiet jest przepełniona pozytywnymi emocjami, pojawiają się aspekty związane z bliskością i poczuciem bezpieczeństwa – mimo że owe praktyki mogą się łączyć z doświadczeniami bólowymi. Warto więc zaznaczyć, jak ogromny wpływ na odczucia ma interpretacja doznań bólowych, intymna więź z partnerem/partnerką, np.:

Jestem człowiekiem, który jest niesamowicie spragniony czułości, i straszliwie mocno jej potrzebuje, i też miewam stany lękowe i szczególnie wtedy potrzebuję, żeby ktoś mnie przytulił, bo [niezrozumiałe] się czułości i jest niefajnie, natomiast sznurki są przytulające, sznurki w momencie, gdy się zaciskają, sprawiają wrażenie, jakby ktoś cię właśnie ścisnął mocno i przytulał, i mi one dają cholerne poczucie bezpieczeństwa, i pomijając aspekt całej dominacji, sznurki mają właśnie swoją taką czułość, której wiele klasyk BDSM-owych nie ma. [...] bo możesz sobie zrobić sesję, która będzie się opierała na motywie gwałtu pozorowanego i tutaj trudno zadać czułość, można dać czułość po wszystkim, tutaj można dać *aftercare* i tak dalej, a można kogoś potraktować jak zwierzątko, jak takiego małego kotka i dać przy tym dużo czułości i masę ciepła. I, kurczę, nawet uderzenia mogą być ciepłe i czułe, jeżeli ktoś potrafi to zrobić. Tak w odczuciu nawet w momencie, kiedy ktoś realizuje to, co wie, że jest bardzo moje i co sprawia mi radość, to to jest w moim odczuciu bardzo czułe i bardzo mnie cieszy – K1.

### *Oswojenie własnej cielesności*

Praktyki BDSM mogą być związane z dużą eksploracją i ekspozycją ciała, w tym z nagością, a towarzyszą im takie działania, jak np. krepowanie, klapsy czy kilkunastogodzinne sesje z partnerem/partnerką. Cytowana poniżej osoba badana podkreśla wpływ praktyk BDSM na akceptację siebie. Podjęcie takich aktywności umożliwiło jej oswojenie się z własną cielesnością i potrzebami, również pod względem ekspresji płciowej (wątek ten pojawia się też w wypowiedziach innych badanych), np.:

Rzeczywiście w pewnym momencie to zaczęło przychodzić... Jak ta akceptacja mnie samego w tej damskiej wersji zaczęła przychodzić, że w końcu sam zacząłem akceptować, że jestem taki bardziej inny, aniżeli wydaje mi się, że byłem, tak?

Więc wiesz, wszystko opiera się na tym, że zaczynasz coraz bardziej akceptować samego siebie i w pewnym momencie rzeczy, które były dla ciebie takie bardziej trudne, nagle przychodzą ci o wiele łatwiej niż wcześniej – G4.

### *Zaspokojenie potrzeb psychicznych*

Badani traktowali BDSM jako formę zaspokajania potrzeb nie tylko seksualnych, lecz przede wszystkim psychicznych, takich jak np. potrzeba kontroli, siły czy bycia docenianym, np.:

Najbardziej, powiedzmy, chodzi o symbolizm całego przedsięwzięcia. To też nie chodzi o to, żeby się napierniczać batem do nieprzytomności i odstawiać co tydzień sceny z *Pasji* Mela Gibsona. Chodzi o jakiś sam fakt tego, że mężczyzna jest do tego zdolny, żeby mnie wziąć za włosy, żeby mi coś zrobić ostrzej; że się nie trzęsie nade mną jak nad jajkiem. Uważa się, że z jednej strony jest to takie upokorzenie kobiety i sprowadzenie jej do roli podrzędnej. Ja uważam, że to jest inaczej – ukazanie jej, że facet docenia to, że jest ona na tyle silna, że ja jako facet mogę jej coś takiego zrobić – że może jej zasunąć z bara, że może ją potraktować z taką intensywnością, z jaką potraktowałby kumpla – K2.

Jedna z badanych kobiet opisuje swoją przygodę seksualną, która miała dla niej znaczenie w aspekcie psychicznym. Dzięki przejściu kontroli nad innymi jako osoba dominująca nie czuła ona potrzeby przeżycia orgazmu – samo poczucie panowania nad sytuacją, opiekowania się innymi było dla niej intensywnym, satysfakcjonującym doświadczeniem:

I to, jak jemu ciekły wtedy łzy, jak bardzo on się do mnie przytulił, że jak bardzo on mi za to dziękował, że ja mu pozwoliłam coś takiego przeżyć – to było najbardziej intensywne doświadczenie seksualne w moim życiu, a jeszcze bardziej było to podniecające i jeszcze bardziej intensywne przez to, że ja nie miałam z tego żadnej seksualnej satysfakcji, w ogóle tego nie potrzebowałam w tamtym momencie. To było takie totalne spełnienie i totalne zaspokojenie wszystkich potrzeb, które miałam w głowie, wszystkiego, co miałam w głowie. [...] BDSM i wyrażanie się w ten sposób jest dla mnie bardzo ważne i mimo że byłabym w stanie osiągnąć orgazm czysto waniliową drogą – no bo to nie jest aż takie bardzo trudne – to na pewno byłoby mi ciężko osiągnąć tę psychiczną satysfakcję, która jest, no... daleko bardziej idąca i daleko bardziej satysfakcjonująca, po prostu – K3.

### *Ciągle przekraczanie własnych granic*

Podkategoria ta odnosi się do potrzeby poszukiwania nowych doznań, otwartości na nowe doświadczenia u praktykujących BDSM. Często podczas wywiadów osoby badane podkreślały, że wraz z kolejnymi nowo poznаныmi praktykami poszukują następnych, świeżych przeżyć, np.:

Właśnie zaczęło się od rzeczy takich przyjemnych i bardziej delikatniejszych, takich jak lekkie uderzanie w policzek czy podduszanie. No a później zaczęło

się poznawanie jakichś kolejnych fetyszy i no właśnie jest to trochę jakby nie do zatrzymania. Natomiast są też takie, których wiem, że nie przeskoczę, bo po prostu... no nie jarają mnie. [...] to, co kiedyś było dla mnie granicą, w jakimś momencie przestaje nią być i na przykład wtedy jestem w stanie czerpać z tego jakąś radość, bo do wielu rzeczy można się przyzwyczaić. Bo przestajemy się tego bać. Ale wiem czasami, że mogę więcej znieść i lubię, kiedy partner jest stanowczy, i kiedy jego dominacja wiąże się też z jakimś albo czułym dotykiem czy z pocałunkiem – K4.

Badani opowiadali o praktykowaniu BDSM jako o pewnej drodze doświadczeń, która co jakiś czas jest pogłębiana, co może być związane z potrzebą przeżywania intensywnych emocji – kiedy już przyzwyczajali się do danych praktyk, zaczęli poszukiwać kolejnych, dostarczających nowych doznań.

### *Urozmaicenie życia seksualnego*

Część spośród badanych definiowała BDSM jako dodatek do klasycznych, tzw. waniliowych zachowań seksualnych, np.:

To nie jest tak, że to jest jedyne, czym ja żyję i z nikim innym nie rozmawiam albo nie uprawiam waniliowego seksu, bo to jest kompletną bzdurą; bo lubię seks tak samo jak lubię kogoś zbić – po prostu sprawia mi to przyjemność. Więc BDSM jest moim plusem i jest też... determinuje mój charakter w związkach, w relacjach jak najbardziej. Nie wyobrażam sobie też bycia w związku stałym z osobą waniliową, bo po prostu nie czułabym się spełniona, zarówno seksualnie, jak i po prostu osobowościowo – K3.

Autorka powyższej wypowiedzi wyraźnie zaznacza, że praktyki BDSM nie są dla niej jedyną formą doświadczania przyjemności w relacji z partnerem/partnerką. Realizowanie własnych preferencji seksualnych jest dla niej istotne, a BDSM stanowi pewne urozmaicenie.

### *Sprawdzanie i odkrywanie swoich preferencji*

Osoby badane opisywały pewną drogę w poznawaniu swoich preferencji. Zwykle był to proces rozciągnięty w czasie i wiązał się z zaspokajaniem ciekawości i stopniowym testowaniem tego, co może sprawiać przyjemność, np.:

Może to się zaczęło właśnie od japońskiej sztuki wiązania ciała i to był taki początek. I to się zaczęło później dopiero rozwijać [...]. Raczej jestem otwarty na różne nowe doświadczenia i uważam, że twierdzenie, że czegoś nie lubię, gdzie czegoś się nie spróbowało, nie jest do końca takie słuszne; chyba że ktoś ma blokadę psychiczną – że psychicznie do tego podchodzi i to jest taka granica dla tej osoby. Natomiast w moim przypadku na razie się tak nie spotkałem; może to kwestia tego, z jakimi partnerami się jest. Wiesz co, ja zawsze byłem dosyć tolerancyjny i miałem dosyć szerokie spektrum zainteresowań i fantazji, także

to się raczej wiązało z jakimś sukcesywnym odkrywaniem tego wszystkiego, poznawaniem – M3.

[W]ykrył mi się pogląd, że lepiej mieć relacje BDSM. I w ten sposób właśnie to wyglądało, z każdym spotkaniem poznawałam coś nowego i sama sobie odpowiadałam na pytanie, co mi się podoba – w sumie takie bardzo proste to było. To nie były jakieś superolśnienia ani nic takiego – K3.

Powyższe narracje ilustrują, jak ważna jest umiejętność komunikacji z partnerem/partnerką, a przede wszystkim otwarte mówienie o swoich potrzebach oraz wspólne ustalanie normy partnerskiej i jej modyfikowanie wraz z kolejnymi doświadczeniami [20].

### *Eksploatacja seksualności*

Podkategoria ta koncentruje się wokół samoświadomości. Osoby badane czuły się bardziej pewne własnych preferencji dzięki doświadczeniom związanym z BDSM, np.:

[J]uż będąc w moim wieku – ja mam 26 lat, ale mam 11 lat doświadczenia seksualnego. Sporo już przeszłam, sporo rzeczy próbowałam i tak naprawdę teraz nie gonię za tymi fantazjami, bo chcę, żeby zostało mi coś na później [śmiech], po prostu chcę sobie dawkować to. Ale gdzieś tam każdy kontakt seksualny jest jakimś... zawiera jakieś spełnienie części tego, co bym chciała i tego, co lubię, no bo inaczej to byłoby bezsensowne – K3.

Poznanie i akceptacja własnych upodobań wiązały się zatem z pewnym rozwojem, poczuciem spełnienia pod względem seksualnym, w tym z byciem świadomym własnych potrzeb i preferencji.

### *Zaspokajanie ciekawości*

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że pewna ciekawość w eksplorowaniu seksualności towarzyszy wszystkim badanym, np.:

BDSM jest przede wszystkim dla mnie ciekawostką, jestem w pewien sposób ciekawy klimatu, złożoności tego, a przede wszystkim tego, że zaufania, na którym najbardziej w związku mi zależy – G4.

### *Sposób na zarobek*

Trzy osoby z grupy badanej traktowały BDSM również jako sposób zarabiania pieniędzy. Dla jednej z uczestniczek wiązało się to z satysfakcją z wyboru społeczności BDSM jako perspektywy zawodowej:

Zawodowo sobie też pletę pejczy i inne śmieszne zabawki do BDSM-u. I powoli zaczynam się w meble bawić, prawda. I zasadniczo głównie właśnie to. Natomiast jakoś też nie przeczę, że chciałam sobie przyszłość zawodową związać z klimatem. To coś, co mnie cieszy i pozwala się odnaleźć, jeszcze jak mam mieć z tego pieniądze, to dlaczego nie? Przy okazji pozwala na kontakt ze środowiskiem,



które jest różne miejscami, ale raczej bywa całkiem sympatyczne i idzie się z nim dogadać – K1.

Jedna z badanych przez jakiś czas zajmowała się świadczeniem usług seksualnych w kontekście BDSM jako uległa, co było dla niej trudnym doświadczeniem. Wielokrotnie jej granice były naruszane – z racji odgrywanej przez nią roli nie potrafiła odmawiać klientom niektórych praktyk. Pokazuje to, że w tego typu usługach naruszane mogą być zasady praktykowania – pojawia się przede wszystkim problem z konsensualnością i bezpieczeństwem, np.:

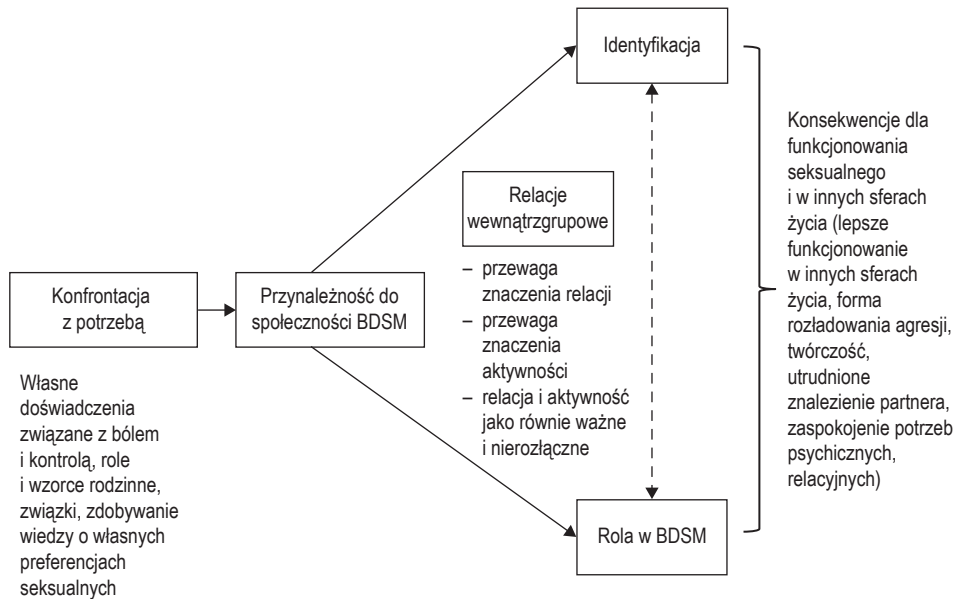
Miałam w życiu krótki epizod bycia prostytutką właśnie w zakresie BDSM-u. To był bardzo krótki epizod, w którym bardzo potrzebowałam pieniędzy. Wyszło dziwnie. Bo uważam, że gdybym poszła jako Domina, to, po pierwsze, nie zerznąłoby mnie to psychicznie. Po drugie, czułabym się na pewno bezpieczniej i nie dałabym sobie przekroczyć granic. Miałam poczucie, że nie mogę powiedzieć „nie”, bo ktoś mi za to płaci, tak? Bo nie mogę powiedzieć: „Ej, przestań”, bo, kurczę, są ustalenia, jakie są, okej, są twarde granice, za które albo powinni płacić więcej, albo w ogóle, albo w ogóle się na nie nie zgadzam, ale to też było. Też nie mogłam się za bardzo postawić. Też, powiedzmy, miałam postawioną twardą granicę na przykład na klasycznym seksie i to faktycznie szanowali, bo trudno było, żeby nie. Natomiast już, powiedzmy, przy za mocnym spankingu, trudno by było mi powiedzieć, że „faktycznie za mocno”, a było za mocno bardzo często. I teraz jak były sytuacje, że było za mocno, albo jak ktoś przesadzał w stronę dominacji psychicznej, której nie jestem w stanie znieść za bardzo – i w żaden sposób mnie to nie satysfakcjonuje, nie cieszy i jest dla mnie odrzucające. W pewnym momencie bardziej się bałam, że klient nie przyjdzie, bo ilość ludzi, którzy wystawiali, była niesamowicie duża i to był sposób na wykoszenie konkurencji. Natomiast ci powiem, że czy się bałam? Bałam się, ale to są pieniądze, jak człowiek potrzebuje pieniędzy, to w pewnym momencie przestaje się bać. Bardziej się boi tego, że nie będzie miał tych pieniędzy, a nie tego, że ktoś mu przyleje za mocno – K1.

### Omówienie wyników

BDSM to szerokie pojęcie, trudne do jednoznacznego zdefiniowania, określające różnorodne zachowania, związane zarówno z kontekstem seksualnym, jak i pozaseksualnym [13]. Charakterystyczne wydaje się przykładanie różnej wagi do konkretnych motywów seksualnych i nadawanie im własnych, subiektywnych znaczeń przez osoby praktykujące BDSM [21]. Praktyki te są ściśle związane z relacją, której dopełnieniem mogą być elementy seksualne – realizowane okazjonalnie bądź będące stałą częścią życia erotycznego. Warto podkreślić, że osoby praktykujące BDSM mogą przesuwać aspekty seksualne na dalszy plan, czerpiąc przyjemność głównie z relacji zależności [4, 22].

Podczas analizy wywiadów można było zauważyć, że badane osoby bardzo różniły się swoimi życiowymi historiami, ujawniały duże różnice w kwestii rozumienia otaczającej je rzeczywistości i nadawały różne znaczenia własnej seksualności. Mimo

to pojawiały się też wątki łączące narracje badanych. Na podstawie przeanalizowanego materiału stworzono model (rys.) odnoszący się do tego, jak osoby praktykujące BDSM definiują własną seksualność. Przyjęto, że jest to wielokierunkowy proces, który może prowadzić do identyfikowania się z rolą w BDSM, także w kontekście pozaseksualnym.



Rysunek. **Model własny. Proces definiowania własnej seksualności u osób praktykujących BDSM**

W opracowanym modelu proces definiowania własnej seksualności rozumiemy jako pewną drogę, zaczynającą się od konfrontacji z takimi potrzebami, jak potrzeba dominacji, uległości czy odczuwania bólu. Początki poznawania własnej nienormalnej seksualności podzielono na przeżycia danej osoby oraz sytuacje związane z jej relacjami z otoczeniem. Indywidualne przeżycia koncentrowały się przede wszystkim wokół wpływu takich czynników, jak cechy osobowości (zwłaszcza poszukiwanie doznań i otwartość na doświadczenia) oraz własne (często pozytywne) doświadczenia z kontrolą i bólem, ujawniające się w codziennych sytuacjach, takich jak zabawy dziecięce czy wizyty u dentysty.

Podczas analizy wywiadów zaobserwowano, że przy opisywaniu początkowych doświadczeń osoby badane skupiały się na wydarzeniach życiowych często związanych z bólem i kontrolą. Wydaje się, że znaczące okazały się też kwestie relacyjne, zwłaszcza dotyczące wzorców wyniesionych z domu, a odnoszących się do roli kobiety i mężczyzny, np.:

Chociaż nawet i przed tym okresem, gdzie to się skryształizowało, zauważam teraz, że wtedy wykazywałam zachowanie dominujące, chociaż nie zdawałam sobie sprawy, że to właśnie to [...] to już gdzieś od początków życia seksualnego, gdzieś od początku nawet, w takiej fascynacji dziecięcą seksualnością, bo gdzieś od takich zabaw dziecięcych w wieku jedenastu–dwunastu lat to ja zawsze byłam na górze, ja zawsze byłam głową rodziny, ja zwykle też odgrywałam na przykład rolę mężczyzny, bo zawsze to się wiązało z tym byciem wyżej od kogoś, byciem ważniejszym od kogoś, panowaniem nad całym domem, hierarchią, i tak dalej; więc wśród dziewcząt ja zawsze byłam mężczyzną, i ja wcześniej w ogóle nie zwracałam na to uwagi, nie myślałam o tym pod takimi względami. Ale gdzieś od początku mojego życia seksualnego to gdzieś było [...] gdzie na przykład swojemu byłemu partnerowi nie pozwalałam przez kilka czy kilkanaście dni zaznać żadnej satysfakcji i mieć orgazmu, jednocześnie musiał pieścić mnie – K3.

Uświadomienie sobie własnych potrzeb może być etapem związanym z poszukiwaniem informacji na ich temat, a dana osoba zauważa, że nie jest to coś typowego, normatywnego czy większościowego. Na poznawanie swoich upodobań mogą mieć wpływ media, osoby trzecie czy praktykujący partner/partnerka, którzy chcą eksperymentować, urozmaicić wspólne życie seksualne. Omówione doświadczenia to poznawanie własnej seksualności i zdobywanie wiedzy, a tym samym konfrontowanie się z preferencjami, ponieważ to na ich podstawie tworzą się przekonania dotyczące świata BDSM i tego, w którym miejscu człowiek później umiejscawia siebie.

Kiedy dana osoba jest świadoma własnych preferencji, kolejnym etapem jest wejście w społeczność BDSM – przez aktywność na portalach tematycznych, uczestnictwo w spotkaniach takiej społeczności czy przez dalsze gromadzenie wiedzy (edukowanie się przez internet, studiowanie stosownej literatury, warsztaty rozwojowe w tym obszarze). Istotnym elementem jest określenie tego, jak rozumie i czym jest dla niej BDSM oraz jakie są koszty realizacji tego rodzaju preferencji, a także jakie płyną z tego korzyści, np.:

Po prostu miałam znajomych i właśnie znajomy pokazał mi ten portal i później zaczęłam oglądać zdjęcia i to zadziałało na wyobraźnię, i na to, jak pewne rzeczy powinny wyglądać, więc myślę, że głównie przez portale internetowe. Plus później zaczęłam poznawać tam ludzi i jak z nimi rozmawiałam, to wymienialiśmy się doświadczeniami [...] mój przyjaciel, [...] jakby on wiedział, że nie może z pewnymi rzeczami przesadzać, ale wiedział też, że no musi być tu jakaś dyscyplina, której tak jakby mnie uczył krok po kroku, więc... no tak, myślę, że sama nie dałabym rady dojść do tego poziomu – K4.

Jak wcześniej wspomniano, realizowanie własnych upodobań w praktykach BDSM może być związane z bliskimi relacjami z ludźmi. Nie bez znaczenia są tutaj wyodrębnione w modelu relacje wewnątrzgrupowe, czyli te dotyczące grupy własnej (praktykującej BDSM). Aktywność w grupie osób o podobnych preferencjach wydaje się kluczowa – to dzięki niej jednostka może otrzymać wsparcie społeczne, zawierać związki dopasowane pod względem upodobań seksualnych, co zwiększa prawdopodobieństwo znalezienia odpowiedniego partnera/partnerki. Badane osoby ogromną wagę

przywiązywały do więzi z drugim człowiekiem – dla niektórych z nich bliskość była synonimem relacji BDSM. Można przypuszczać, że na pewnym etapie dana osoba podejmuje decyzję o tym, co jest dla niej ważne w intymnych związkach z innymi – czy większe znaczenie ma relacja, czy obecność elementów BDSM. Badani podkreślali znaczenie jakości kontaktu z partnerem/partnerką/partnerami. Mimo że elementy BDSM były równie ważne, ich wypowiedzi bardziej koncentrowały się wokół relacji, zaufania czy wzajemnej komunikacji. Warto zaznaczyć, że część z osób badanych skupiała się głównie na znaczeniu elementów BDSM i uważała, że relacje bez tych elementów są niepełne. Osoby te szukały więc partnerów o podobnych upodobaniach lub radziły sobie z ich realizacją przez posiadanie kilku relacji jednocześnie. Zdarzało się także, że aktywność w sferze BDSM była rozumiana jako równie ważna jak intymna relacja.

Można powiedzieć, że dzięki relacjom wewnątrzgrupowym jednostka kreuje obraz siebie jako osoby przynależącej lub nieprzynależącej do społeczności. Często na brak chęci udzielania się w tej społeczności mogą mieć wpływ stereotypy z nią związane, przede wszystkim wynikające z tego, jak odbierane są społecznie omawiane preferencje seksualne. Taka osoba musi się zmierzyć z negatywnym nastawieniem, jakie budzi BDSM, tj. rozumieniem go jako patologii, co może rzutować na kontakty z innymi. Jest to niewątpliwie trudny proces, któremu może towarzyszyć zinternalizowanie negatywnego (patologicznego) obrazu własnych preferencji (zinternalizowana kinkfobia), z odczuwaniem wstydu czy poczuciem winy. Może również pojawić się pewna akceptacja i chęć realizacji własnych preferencji seksualnych, czemu mogą towarzyszyć pozytywne emocje. Osoba praktykująca BDSM może także ukrywać własne preferencje, aby uniknąć odrzucenia, lub dokonać coming outu i zmierzyć się ze stereotypizacją praktyk BDSM. Istotna wydaje się tu rola płciowa, która jest ściśle związana z tym, jak odbierany jest BDSM – np. uległy mężczyzna jest bardzo negatywnie oceniany (co może być wywołane przelamywaniem cech tradycyjnie przypisywanych mężczyznom), natomiast uległa czy masochistyczna kobieta może być postrzegana jako bardziej atrakcyjna.

Utożsamianie się z własną płcią i orientacją seksualną wydaje się mieć duże znaczenie dla psychologicznego i seksualnego funkcjonowania, zwłaszcza w okresie kształtowania się identyfikacji związanej z preferencjami BDSM. Niektóre z osób badanych definiowały siebie przez pryzmat własnej roli w BDSM, nadając jej znaczenie tożsamościowe. Z kolei część badanych traktowała rolę jako scenę seksualną, w którą wchodzi podczas sesji. W stworzonym modelu przedstawiliśmy to na kontinuum – identyfikacja z praktykami seksualnymi nie jest koniecznym warunkiem zakończenia tego procesu.

Zaangażowanie w praktyki BDSM może mieć duży wpływ zarówno na daną osobę, jak i na jej relacje z innymi. Przeprowadza ona swego rodzaju analizę zysków i strat wynikających ze spełniania własnych preferencji. Jedną z upatrywanych pozytywnych konsekwencji było lepsze funkcjonowanie w innych sferach życia (np. zawodowej). Upodobania BDSM i ich realizowanie w narracji badanych ściśle wpływały na funkcjonowanie w różnych sferach, przykładowo prowadziły do odreagowania stresu związanego z pracą. Innym pozytywnym skutkiem relacjonowanym przez badanych było stosowanie praktyk BDSM jako sposobu na rozładowanie napięcia. Zwracali oni

uwagę na to, że BDSM stanowi pewną drogę jego ujścia, możliwość wyżycia się. Duży wpływ na taką interpretację może mieć przewidywalność i kontrolowalność warunków, w jakich owe praktyki są realizowane. Przykładem mogą być doznania związane z doświadczaniem lub zadawaniem bólu, który staje się źródłem przyjemności. Jedną z badanych kobiet postrzegała praktyki BDSM jako sposób na rozwijanie własnej twórczości. W jej rozumieniu BDSM to pewna inspiracja, narzędzie dopełniające doświadczenia, dające możliwości tworzenia czegoś nowego:

Teraz mi się przypomniała właśnie rozmowa z jedną kobietą, którą uważam za bardzo, bardzo inteligentną. Powiedziała mi kiedyś, że bez cierpienia i bez pewnych doświadczeń nigdy nie będziesz tak twórcza. I myślę, że to zabrałoby mi twórczość, nie robiłabym zdjęć takich jak robię, nie pisałabym opowiadań, bo lubię też pisać. Więc po prostu wydaje mi się, że nie byłabym taka pełna i też twórcza, bo zabrano by mi jakieś narzędzie, którym są doświadczenia, o których rozmawiamy – K4.

Osoby badane podkreślały również, że praktyki BDSM zaspokajają ich potrzeby psychologiczne i relacyjne. Dzięki doświadczeniom związanym z BDSM czuły się też bardziej pewne własnych preferencji. Poznanie i akceptacja swoich upodobań łączyły się ze spełnieniem i poczuciem, że jest się w zgodzie z samym sobą pod względem seksualnym:

[M]oże to jest to, czego mi wcześniej brakowało. I może dlatego moja satysfakcja z uprzednich relacji seksualnych nie była do końca taka, jakbym chciała, może dlatego, że po prostu [...] nie zdawałam sobie sprawy z niektórych swoich potrzeb. No i w związku z tym jeżeli ja już mam być szczerą ze sobą, nie mam być hipokrytką w stosunku do siebie samej, to głupio by było, jakbym teraz z całą swoją inteligencją, świadomością, doświadczeniami życiowymi, nagle cofnęła się do tego momentu, w którym nie zdaję sobie nawet sprawy ze swoich własnych upodobań i orientacji swojej własnej. To byłoby... musiałabym być naprawdę dużo głupsza, niż w tej chwili jestem po wszystkich swoich doświadczeniach życiowych i seksualnych też, żeby do tego momentu się cofnąć – K3.

Osoby badane postrzegały relacje BDSM jako coś bardziej satysfakcjonującego, intymnego niż związek bez tych elementów. Często podkreślały rolę zaufania i intymności, a satysfakcję sprawiało im zbliżenie emocjonalne. Można powiedzieć, że praktyki BDSM mogą stanowić dla praktykujących alternatywną formę okazywania uczuć, związaną z bliskością i poczuciem bezpieczeństwa. Mimo że aktywności te same w sobie wiążą się z doświadczaniem bólu, spory wpływ na odczucia osób w nie zaangażowanych mają interpretacja doznań bólowych i intymna więź z partnerem/partnerką. Pytani zaś o negatywne konsekwencje praktykowania BDSM, uczestnicy uwypuklali trudności ze znalezieniem partnera/partnerki czy satysfakcjonującej relacji. Mówili o strachu towarzyszącym ujawnieniu innym własnych preferencji seksualnych oraz doświadczeniach związanych z odrzuceniem, zakończeniem relacji z powodu braku akceptacji preferencji seksualnych przez partnera/partnerkę. Ze względu na swoją przynależność do społeczności o charakterystyce mniejszościowej zdarzało się, że osoby badane podejmowały decyzję o ukrywaniu swoich preferencji.

Ujawnienie się w narracjach badanych mogło się łączyć z doświadczeniami wstydu, strachu przed wykluczeniem w wielu sferach życia z powodu wyróżniania się w sferze seksualnej, np.:

[T]ak naprawdę bardzo wąskie grono wie, bo uważam, że przyznanie się do bycia dominującą czy do zainteresowania BDSM byłoby gorzej odebrane w moim środowisku takim bliższym, niż przyznanie się na przykład do tego, że jestem lesbijką – K3.

Na podstawie wypowiedzi badanych można wnioskować, że na rozwój tożsamości związanej z BDSM może wpływać wiele czynników środowiskowych oraz indywidualnych. Punktem wyjścia kształtowania się identyfikacji z praktykami BDSM była tożsamość płciowa i orientacja seksualna. Osoby praktykujące BDSM definiowały swoją aktywność przez identyfikowanie się z daną rolą bądź też przez jej podejmowanie. W wypadku identyfikacji możemy podejrzewać, że BDSM nie jest tylko pewną formą aktywności seksualnej, ale ma też odniesienie do codziennego życia, np. w formie kontynuowania relacji zależnościowych czy postrzeganiu siebie przez pryzmat owych praktyk; pewne elementy relacji mogą być też przenoszone do codziennego funkcjonowania.

W wypadku przyjmowania konkretnej roli może chodzić o zestaw określonych zachowań jedynie podczas danej sesji, w której trakcie zaangażowane osoby tworzą seksualną scenę. Wydaje się jednak, że definiowanie swojej BDSM-owej aktywności nie jest systemem zero-jedynkowym, ograniczonym do „tożsamości” lub „roli”, ale raczej continuum rozciągającym się pomiędzy nimi. Potwierdziło się to w odpowiedziach na pytanie o definicję praktyk BDSM. Pokazywały one identyfikację z rolami/praktykami, ale też narracja części badanych związana była z opisywaniem owych praktyk jako czegoś zewnętrznego, urozmaicenia, a nie obszaru, który tworzy ich tożsamość. Mimo tych różnic interesujące wydaje się to, że najczęściej badani odnosili się do preferencji seksualnych przez pryzmat własnych doświadczeń – mówili o praktykach BDSM jak o ważnej części swego życia.

Przeprowadzone badanie i dotychczasowa wiedza tworzą pewien zarys funkcjonowania seksualnego, psychologicznego i społecznego osób praktykujących BDSM. Pokazują dwie strony realizowania własnych upodobań – korzyści z nimi związane i przeżywane trudności. Bez wątpienia postrzeganą zaletą jest przede wszystkim satysfakcja seksualna i mocniejsza więź z partnerem/partnerką, zaspokajanie potrzeby poznawania i traktowanie BDSM jako pewnej strategii radzenia sobie w życiu codziennym. Przynależność do społeczności BDSM zapewnia poniekąd przyzwolenie na realizację owych praktyk, a członek takiej grupy widzi, że inne osoby mogą mieć podobne upodobania. Tyle że nienormatywne upodobania oznaczają zarazem potencjalnie mniejsze możliwości znalezienia partnera. Silnie przeżywany może być strach przed wykluczeniem, obejmujący zarówno relacje bliższe, jak i ogólnie dotyczący sfery społecznej. Jak piszą Ortmann i Sprott [8], wydaje się, że również sam proces coming outu może powodować na początku pewne negatywne konsekwencje, takie jak poczucie zinternalizowanego wstydu, izolacja, zinternalizowana kinkfobia, co potwierdziły narracje uczestników naszego badania.



Realizacja własnych upodobań w praktykach BDSM jest nieodłącznie związana z bliskimi relacjami z ludźmi. Nie bez powodu w modelu zostały wyodrębnione relacje wewnątrzgrupowe. Aktywność w grupie osób o podobnych preferencjach jest tu kluczowa, gdyż to dzięki niej jednostka może otrzymać wsparcie społeczne, zawierając związki w pewnym sensie dopasowane pod względem upodobań seksualnych, co zwiększa prawdopodobieństwo znalezienia odpowiedniego partnera/partnerki. Badane osoby ogromną wagę przywiązywały do znaczenia więzi z drugim człowiekiem, dla części z nich bliskość była synonimem relacji BDSM. Badani podkreślali, jak ważna jest dla nich wysoka jakość kontaktu z partnerem/partnerką. Elementy BDSM także były dla nich istotne, jednak wypowiedzi uczestników bardziej koncentrowały się wokół relacji, zaufania, wzajemnej komunikacji.

### Dyskusja

Relacje, w jakich funkcjonują osoby praktykujące BDSM, są w gruncie rzeczy podobne do relacji ujmowanych społecznie jako normatywne – związane z wzajemną więzią, bliskością, poznawaniem siebie nawzajem opartym na zgodzie, bezpieczeństwie i świadomości. Przedstawione badania pokazują wieloaspektowość znaczeń nadawanych praktykom BDSM. Negatywny odbiór omawianego przez nas zjawiska może być spowodowany niewystarczającą wiedzą na temat tej społeczności i nieznanymi zasadami, według których funkcjonują praktykujący. Seksualność jednostki o upodobaniach BDSM może być zdrowa, jeśli nie jest egodystoniczna, nie powoduje cierpienia (własnego i innych bez wyrażenia na to zgody) i wyłączenia z innych obszarów życia. Zapominanie o świadomej, zgodnej decyzji osób angażujących się w te zachowania może potęgować stygmatyzację, na którą osoby praktykujące są bardziej narażone niż ze względu na swoją sytuację mniejszościową. Nie pozostaje tu także bez znaczenia doświadczany stres mniejszościowy [23, 24]. Dzięki relacjom w obrębie grupy jednostka kreuje obraz siebie jako osoby przynależącej lub nieprzynależącej do społeczności. Często na brak chęci udzielania się w tej grupie mogą mieć wpływ dotyczące jej stereotypy społeczne lub negatywne doświadczenia z nią związane. Dana osoba może mierzyć się z negatywnym nastawieniem, jakie budzi BDSM poza społecznością (zarówno wśród specjalistów, jak i bliskich), co może się przekładać na decyzje o ukrywaniu własnych preferencji w celu uniknięcia odrzucenia lub o dokonaniu coming outu i zmierzeniu się z pewną stereotypizacją [25].

Badania Yost i Hunter [9] pozwalają poznać perspektywę określania się osób praktykujących BDSM. W Polsce zbliżone badania zostały zrealizowane kilkanaście lat temu. Suflida [26] badała społeczność osób praktykujących BDSM z perspektywy socjologicznej. Narzędziem badawczym była obserwacja uczestnicząca grupy osób skupionej wokół komunikatorów internetowych (czaty) o tematyce BDSM. Przeprowadzono na czacie 30 wywiadów pogłębionych z osobami praktykującymi BDSM. Dobór osób badanych był wyselekcjonowany – badaczka poszukiwała grupy o największym zróżnicowaniu (pod względem wieku, płci, miejsca zamieszkania, preferencji seksualnych, orientacji seksualnej, statusu



w społeczności) [26]. Omawiając wyniki swoich badań, autorka podkreśla, że celem osób identyfikujących się ze społecznością BDSM było osiągnięcie spełnienia erotycznego. Portale czy – jak w omawianych badaniach – czaty poświęcone tej tematyce umożliwiają znalezienie partnera/partnerki o podobnych preferencjach; mogą być one również przestrzenią do wymieniać się doświadczeniami czy refleksjami, a także umożliwiać realizowanie potrzeb w przestrzeni wirtualnej, na przykład w formie cyberseksu [26]. Mimo że owe badania odnoszą się do społeczności funkcjonującej kilkanaście lat temu, także w naszych badaniach pojawia się wątek czatów internetowych, za sprawą których uczestnicy wchodzili w społeczność BDSM, np.:

Tam sadomasoneria czy tam sadomasoklub [...] na polchat byłem aktywnym uczestnikiem tego chatu swego czasu, wtedy poznałem jedną osobę, yyy, z którą się spotkałem z trzy razy – M6.

Wydaje się, że przyjęcie podobnego podejścia metodologicznego może pozwolić na głębsze poznanie badanej problematyki. Pojawia się też pytanie, w jakim stopniu to, że osoby praktykujące BDSM obecnie zrzeszają się również poza przestrzenią wirtualną, nie jest pewnego rodzaju kolejnym etapem rozwoju kultury seksualnej, jaką tworzą. Bliżej ujmowaniu praktyk BDSM jako pewnej kultury seksualnej tworzonej przez osoby praktykujące przyglądamy się w innej publikacji.

### Ograniczenia badań

Przeprowadzone przez nas badanie ma pewne ograniczenia metodologiczne. Zgodnie z przyjętą metodologią teorii ugruntowanej i perspektywą konstruktywizmu społecznego możemy mówić o elemencie subiektywności badań. Odwoływanie się do doświadczeń konkretnych osób może stanowić opis tylko wycinka społeczności osób praktykujących BDSM – co nie do końca pozwala wyciągnąć wnioski na temat tego, jak funkcjonuje cała ta grupa mniejszościowa. Również biorąc pod uwagę procedurę badawczą, która polegała na spotkaniu się na żywo z osobą badaną, co mogło się wiązać z utratą anonimowości, pewne ważne wątki mogły być pomijane z powodu lęku przed oceną, stygmatyzacją. Tym samym narzędzie badawcze, jakim jest wywiad przeprowadzany na żywo, ma też swoje słabsze strony – badacz może nieświadomie wpływać na odpowiedzi badanych, a badani mogą czuć się niekomfortowo przy poruszaniu intymnych dla nich tematów.

Kolejnym ograniczeniem badania były warunki, w których było ono przeprowadzane. Badacz dostosowywał się do preferencji co do miejsca uczestników badań. Część badanych lepiej czuła się w miejscu publicznym, a część wołała, aby wywiad odbył się w ich domu. Ta różnorodność miejsc mogła mieć wpływ na to, czy i jak bardzo otwarcie uczestnicy byli w stanie mówić o poruszanych wątkach. Warto także zwrócić uwagę na to, że mimo zachowanej proporcji płciowej badanych do badań nie zgłosiły się osoby określające się jako nieheteronormatywne. Być może w kolejnych badaniach dobrze byłoby przebadać większą liczbę osób, zwłaszcza o innej orientacji niż heteroseksualna i definiujące się jako *heteroflexible*. Ponadto przydatne byłoby

przebadanie większej grupy osób metodą ilościową – pozwoliłoby to spojrzeć na omawiane zjawisko z innej perspektywy niż jakościowa.

### Podsumowanie

Przeprowadzone badania pokazują różnorodność i wielowątkowość postrzegania własnej seksualności u osób praktykujących BDSM. Podczas analizy wywiadów można było zauważyć, że badane osoby mimo różnic w doświadczeniach życiowych, znaczeniach nadawanych seksualności, wносиły też wątki łączące ich narracje. Badania ujawniły pewną stadialność procesu definiowania i akceptowania swojej seksualności oraz wieloaspektowość identyfikacji z własną rolą w BDSM. Osoby praktykujące BDSM definiowały swoją aktywność przez identyfikowanie się z nią bądź też przez podejmowanie roli. Identyfikacja może powodować, że BDSM staje się stylem życia, elementy tej/tych relacji mogą być także przenoszone do codziennego funkcjonowania, co wydaje się ważną perspektywą w rozumieniu tego zjawiska.

Badanie grup mniejszościowych daje możliwość interpretacji motywacji, jak i samych zachowań, a także sposobów budowania relacji. Pewne niebezpieczeństwo, jakie może się tu pojawić, polega na patologizowaniu zachowań, które są rzadkie bądź nie mieszczą się w standardowym repertuarze zawartym w kulturowych przekazach. Ale zarazem badanie grup mniejszościowych może być cenne w kontekście analizowania funkcjonowania grup większościowych. W tych pierwszych można bowiem rozpoznać wyparte, tłumione czy nieakceptowane, aczkolwiek istniejące w populacji, tendencje.

Badania osób należących do grup mniejszościowych wydają się istotne nie tylko z czysto poznawczych powodów, ale też mogą być bardzo przydatne w pracy terapeutycznej. Pomijanie aspektów funkcjonowania pacjenta, które odnoszą się do jego obecności w mniejszościowej społeczności, mogą skutkować błędnym rozumieniem jego zachowań, a tym samym negatywnie wpłynąć na proces zarówno diagnozy, jak i terapii. Brak przygotowania do pracy z osobami praktykującymi BDSM może się wiązać ze stereotypizacją w postrzeganiu ich zachowań, rozpatrywaniem ich jako niezdrowych czy kojarzonych z doświadczeniami nadużyć lub przemocy. Niezdolność terapeuty do oderwania się od kategorii psychopatologicznych może prowadzić do (nieuświadomionych) prób wywierania nacisku na zmianę zachowań pacjenta. Wiedza specjalistyczna i uwzględnianie różnorodności seksualnej pacjenta, akceptująca i otwarta postawa mogą być ważnym krokiem do przełamania społecznego tabu i nawiązania profesjonalnej relacji terapeutycznej.

### Piśmiennictwo

1. Barker MJ. *Good practice across the counselling professions 001 Gender, Sexual, and Relationship Diversity (GSRD)*. Lutterworth: British Association for Counselling and Psychotherapy; 2017.

2. Barker MJ. *Gender, Sexual, and Relationship Diversity (GSRD)*. Lutterworth: British Association for Counselling and Psychotherapy; 2019.
3. Kleinplatz P, Moser C. *Toward clinical guidelines for working with BDSM clients*. *Contem. Sex.* 2004; 38(6): 1, 4.
4. Lawrence A, Love-Crowell J. *Psychotherapist 'experience with clients who engage in consensual sadomasochism: A qualitative study*. *J. Sex Marital Ther.* 2008; 34(1): 67–85.
5. Shahbaz C, Chirinos P. *Becoming a kink aware therapist*. New York, NY: Routledge; 2017.
6. Waldura J, Arora I, Randall A, Farala J, Sprott R. *Fifty shades of stigma: Exploring the health care experiences of kink-oriented patients*. *J. Sex. Med.* 2016; 13(12): 1918–1929.
7. Kolmes K, Stock W, Moser C. *Investigating bias in psychotherapy with BDSM clients*. *J. Homosex.* 2006; 50(2–3): 301–324.
8. Ortmann D, Sprott R. *Sexual outsiders. Understanding BDSM sexualities and communities*. London: Rowman & Littlefield Publishers; 2013.
9. Yost M, Hunter L. *BDSM practitioners' understandings of their initial attractions to BDSM sexuality: Essentialist and constructionist narratives*. *Psychol. Sex.* 2012; 3(3): 244–259.
10. <https://fetlife.com/glossary> (dostęp: 3.01.2023).
11. Bauer R. *Queer BDSM intimacies critical consent and pushing boundaries*. New York: Palgrave Macmillan; 2014.
12. Silverman D. *Qualitative research*. Thousand Oaks, CA: SAGE Publications; 2016.
13. Barker M, Iantaffi A, Gupta C. *Kinky clients, kinky counselling? The challenges and potentials of BDSM*. W: Moon L red. *Feeling queer or queer feelings: Counselling and sexual cultures*. London: Routledge; 2007. S. 106–124.
14. Charmaz K. *Constructing grounded theory: A practical guide through qualitative analysis*. London: Sage; 2014.
15. Denzin N, Lincoln Y. *Metody badań jakościowych*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2014.
16. Charmaz K. *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2009.
17. Pasikowski S. *Granice teoretycznego wysycenia*. *Rocznik Lubuski* 2015; 41(1): 33–40.
18. Glaser B, Strauss A. *The discovery of grounded theory*. Chicago, IL: Aldine; 1967.
19. Konecki K. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2000.
20. Giese H. *Seksuologia*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 1976.
21. Turley E, King N, Butt T. *'It started when I barked once when I was licking his boots!': A descriptive phenomenological study of the everyday experience of BDSM*. *Psychol. Sex.* 2011; 2(2): 123–136.
22. Moser C. *Sadomasochism*. *J. Soc. Work Hum. Sex.* 1988; 7(1): 43–56.
23. Iniewicz G. *Stres mniejszościowy u osób biseksualnych i homoseksualnych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2015.
24. Iniewicz G, Niebudek A. *Stres mniejszościowy – czynniki ryzyka i czynniki chroniące*. W: Dragan WŁ, Iniewicz G red. *Orientacja seksualna. Źródła i konteksty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR; 2020. S. 85–96.
25. Niebudek A. *Funkcjonowanie psychologiczne i seksualne w narracji osób praktykujących BDSM*. Niepublikowana praca magisterska; 2017.

26. Sufłida A. *Polska scena BDSM*. W: Kurczewski JM, Łaciak B, Herman A, Dzido D, Sufłida, A. red. *Praktyki cielesne*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO; 2006. S. 223-273.
27. Barker M, Iantaffi A, Gupta C. *Kinky clients, kinky counselling? The challenges and potentials of BDSM*. W: Moon L. red. *Feeling queer or queer feelings: Counselling and sexual cultures*. London: Routledge; 2007. S. 106–124.

Adres: Anna Małgorzata Niebudek  
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
e-mail: [aniebudek@st.swps.edu.pl](mailto:aniebudek@st.swps.edu.pl)

Otrzymano: 21.01.2021  
Zrecenzowano: 23.04.2021  
Otrzymano po poprawie: 28.09.2021  
Przyjęto do druku: 23.11.2021